

Kret na deptaku

Broje
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.go.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 26 (229) Rok IV 02.07.2009 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

LOMBARD

KOMIS BETA

Gryfice, ul. Bracka
(środkowy budynek trojaków)
tel. 091 3844790

**SKUP, SPRZEDAŻ TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH,
SPRZĘTU RTV I ZŁOTA**

+ simlock, polskie menu,
naprawy telefonów od ręki

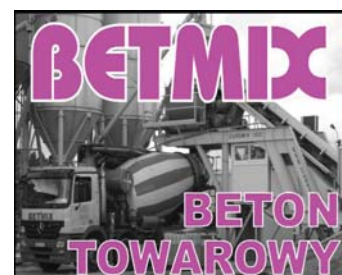
Godziny otwarcia pon. - pt. 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 14.00

ZAPRASZAMY

Spalili się potrzebują pomocy



Ile zarabia burmistrz Gryfic ???



- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Place zabaw jako kielbasa wyborcza, później próchnieją

DOBRA PRACA W GRYFICACH

Zatrudnimy **KIEROWNIKA** oraz **SPRZEDAWCÓW**
w Saloniku Prasowym.
(na stanowiska sprzedawców mile widziani emeryci,
renciści oraz studenci)

Wyślij CV ze zdjęciem na adres: rekrutacja@tobacopress.pl
lub ul. Pomorska 141/143, 70-812 Szczecin. Tobacco - Press

OGRODZENIA BETONOWE



"MICHAŁÓW"

MAREK MICHALCZYSZYN

73-155 Węgorzyno, ul. Podgórna 23B

tel./fax zakł. (091) 39 717 51, 0 500 000 991

e-mail: michalow@home.pl, www.michalow.com.pl

KOZŁOWSKI

www.jmmk.pl

ŚWIAT SAMOCHODÓW



Kazimierz Rynkiewicz

Nasze media ogólnopolskie (ale nie tylko) zajmują się prawie wyłącznie sensacjami. O ile zrozumiałe są doniesienia o wypadkach, wybuchach, katastrofach, powodziach, pożarach itd. itp., to nadmiar i zajmowanie się każdym z osobna, nawet najdrobniejszym wydarzeniem gdzieś w jakiejś piodłowie, spycha istotne dla ludzi tematy na plan dalszy. Ludzie zamiast myśleć – emocjonują się. Podtrzymywaniu takich pustych emocji służą „krwiożercze” doniesienia o gwałcicielach, morderstwach, molestowaniu, pijanych matkach itp. To, że ktoś chce na tym zbijać kasę, to truizm. Te wydarzenia oczywiście przynależą do sfery życia, ale są i powinny być marginesem. *le świadczą o nadawcach i odbiorcach, gdy stają się ich codziennym pokarmem, bo oglupiają i przysłaniają sprawy ważne. Po prostu na pustych emocjach nie da się zbudować zbyt wiele. Trzeba myśleć, a natłok tego typu informacji temu nie służy. Później ludzie budzą się z przysłowiową ręką w nocniku, bo o czymś nie wiedzieli, ktoś im nie powiedział, nie poinformował, nie wytłumaczył, a oni komuś uwierzyli, zamiast wiedzieć. Ktoś już przecież dawno temu powiedział, że głupim społeczeństwem rządzi się łatwo.

Jest źle, a zapowiada się, że będzie jeszcze gorzej. Koalicja PO-PSL na naszych oczach rozwala telewizję publiczną. Marna bo marna, ale to ostatnie medium jakichś w miarę różnorodnych informacji i opinii oraz tematów społecznych. Rządząca koalicja zniszczyła abonament, a teraz, stojąc przed widmem braku pieniędzy i idących za tym bankructw ośrodków regionalnych, przebąkuje, jak to zrobił wczoraj Żelichowski z PSL, po wyjściu od prezydenta, o wprowadzeniu... jakiegoś abonamentu. Paranoja.

Czasami więc z chęcią dowiedzenia się czegoś więcej zaglądam do Internetu, na Salon 24 blog. To salon, w którym każdy kto chce za-

O czym się nam mówi i nie mówi, czyli kto i po co gra na pustych emocjach

kląda blog i pisze. Można tu znaleźć bardzo ciekawe opinie i komentarze. Znalazłem zupełnie świeży, blogera pod nickiem „trzykroki”, na temat werdyktu niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Traktatu Lizbońskiego, co dla odprężenia od gwałtów i katastrof polecam.

Traktat Lizboński a werdykt Trybunału Konstytucyjnego Niemiec

Co oznacza wyrok Trybunału Konstytucyjnego (TK) Niemiec dla dalszych losów Traktatu Lizbońskiego? Dlaczego pomimo uznania go (jakoby) za zgodny z konstytucją traktat ten nie może zostać natychmiast podpisany?

Podstawowym elementem werdyktu jest ustawienie się TK Niemiec w pozycji arbitra zgodności TL z konstytucją i prawem, nie tylko przed, ale i po wejściu w życie. Ma to fundamentalne znaczenie, ponieważ pamiętajmy, że TL to nie tylko zapisy już istniejące, ale także nowe prawa uchwalane przez Parlament Europejski na jego podstawie.

TK wskazał tutaj szczególnie na obszary prawa karnego, policji i wojska, podatków, wydatków so-

cialnych, prawa rodzinnego i religii, jako główne obszary suwerenności w konstrukcji praw i orzecznictwie.

TK uznał też za niedopuszczalne nadanie UE charakteru państwowego, w szczególności redukującego Niemcy z pozycji suwerennego państwa do roli stanu/województwa.

W kontekście powyższych ustaleń kalendarz zasugerowany przez TK, czyli najpierw ponowne dostosowanie ustawodawstwa towarzyszącego wejściu Traktatu w życie, a dopiero później ratyfikacja, ma charakter drugorzędny. TK ustanowił się przecież arbitrem nie tylko samego Traktatu, ale również jego konsekwencji, rezerwując sobie w ten sposób prawo interwencji w dowolnym momencie w przyszłości.

Patrząc na zakresy suwerenności wskazane przez TK, oraz zakaz explicite nadania UE charakteru państwa, można zastanowić się czy przypadkiem Traktat nie jest martwy? Czy jednym z jego celów nie była unifikacja w obszarach wskazanych przez TK za suwerenne?

Warto również zwrócić uwagę na różnicę w podejściu w porów-

naniu do orzecznictwa naszych sądów i TK, które, omijając prawo polskie, powołują się bezpośrednio na prawo unijne, uznając je za de facto nadrzędne. Stoi to w oczywistym konflikcie z art. 8 pkt. 1 konstytucji, nie mówiąc o racji stanu, nawet jeśli jest w tym samym dokumencie uznane za dopuszczalne (art. 90,91).

Pozostaje mi tylko zazdrościć racjonalnego i suwerennego podejścia do kwestii ratyfikacji po drugiej stronie Odry.

Inny bloger – T-rex, skomentował: Potwierdza to, co piszesz, obawy, iż Niemcy chcą realizować swoje żywotne interesy za pośrednictwem UE, nie rezygnując ani ciut ciut z własnej suwerenności, a oczekując tego od innych. Stąd taka krytyka Kaczyńskiego z ich strony.



Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 091 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730;
e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Wieści świdwińskie”.
DRUK: WPPP - Łobez.



Hydranty nie działały

Spalili się, potrzebują pomocy

(WANIOROWO) Pożar w jednym z domów w Waniorowie wybuchł parę minut po północy, z 24 na 25 czerwca. Ludziom spalił się cały dorobek życia. Są zrozpaczeni. Stracili dach nad głową i pracę, a więc i dochody, bo obok mieszkania urządzili sklep, z którego się utrzymywali. Również spłonął.

Jakby ktoś chciał się dowiedzieć, co mają na myśli niektórzy politycy i socjologowie mówiąc o podziale kraju na Polskę A i B, to powinien zjechać z głównej szosy prowadzącej do Gryfic, w kierunku nad morze. Przekona się szybko. Drogi tu dziurawe, ze starymi latami, nie ma kawałka równej jezdni. Przejazdy kolejowe nieoznaczone, zablakany podróżny łatwo może nadzieć się na rozpędzoną lokomotywę. Znaki drogowe pokradli, a te co stoją są pogięte i zardzewiały. Opowieści o ludziach spędzających tu czas na picciu mogą wpędzić w depresję. Wiele domostw zaczęło się podnosić, ktoś coś tam robi, ale to tylko kontrastuje obraz.

Widok spalonego domu przynębia. Jest już kilka dni po pożarze, więc już trochę uprzątnięto gruzu i belek. Za domem kręci się trzech mężczyzn, którzy resztki ładują na taczki i wywożą. Wśród nich pan Zbyszek Błoński, który jako jeden z pierwszych przybiegł ratować dobytek z płonącego domu. Przybiegła i pomagała rodzina Nowaków. To sąsiedzi z naprzeciwka.

Ogień pojawił się na strychu. Przyczyny są badane. Jakie by nie były, dom jest bez dachu, a pomieszczenia osmalone. Dobytek na podwórku. Sąsiedzi, byli wojskowi, poprosił o pomoc jednostkę woj-



skową w Trzebiatowie – III Batalion Zmechanizowany. Dowódca ppłk. Artur Blicharski już po godzinie podesał sześciu żołnierzy, którzy rozstawili namiot, do którego poskładano resztki ocalonego dobytku. Proszą, by podziękować wojsku za ten namiot i szybką pomoc. Także panu Hojczykowi z hurtowni przy ul. Starogrodzkiej w Gryficach, także panu Jerzemu Michałowskiemu z tartaku z Zagórcza, który obiecał belki na strop. Na drugi dzień przyjechał burmistrz Andrzej Szczygieł i dyrektor GTBS. Burmistrz obiecał 5 tysięcy.

Pan Ryszard i pani Helena mieszkają, jeżeli to można nazwać mieszkaniem, w komórce stojącej obok domu. Ocalała. Ale to tylko komórka. Pan Ryszard jest psychicznie załamany. Niedawno pracował za granicą, mógł dokupić meble, sklep był urządzony, zadbane, a teraz to wszystko poszło z dymem.

Sąsiad, który powiadamia nas o tym nieszczęściu, organizuje pomoc. Nie chce podawać nazwiska. Rzuca pomysł, by podać konto, na które można by zbierać datki. Spróbujemy to załatwić do następnego wydania i poinformować czytelników. Teraz tylko numer telefonu do pani Heleny: 091 3856261. Można im pomóc. Trzeba im pomóc. Przydałyby się jakieś materiały budowlane na odbudowę domu.

Kiedyś, w Polsce, gdy palił się dom, to biegła cała wieś i gasiła. Ludzie często mieli tylko wiadra. Ustawiali się w rzędzie i podawali je sobie. Dzisiaj jest inaczej. Jakby gorzej. Gasi straż pożarna. Przyjechały cztery samochody, z Gryfic dwa, OSP z Ościęcina i Płotów. Gdy



skończyła się woda, okazało się, że hydranty w Waniorowie nie działają. To właśnie taka Polska B. Wodę wozili z Barkowa.

Tych trzech i były wojskowy pomagają. Reszta nie kwapi się. Ot, takie tu życie. Ale żyć trzeba. Nie poddawać się. Tyle tylko, bo coś tu jeszcze można powiedzieć. Płakać się chce nad Polską B, a może nawet C. Tylko że ży nie ugasaż pożarów, nie naprawią dziur w drogach, nie ożywią ludzkich serc. Trzeba nam wiary i solidarności. Wielkiej wiary i solidarności. KAR

**Dyżury w redakcji;
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki i wtorki w godz 13.00-15.00
(wejście od strony muru obronnego,
nad wypożyczalnią „Krzycho”).
Tel. 091 384 71 53**

**Korporacja Przemysłowa
„ARKADA” S.A.**
Zakład Konstrukcji
Stalowych w Płotach
ul. Wiejska 1

**poszukuje osoby
mówiącej dobrze
w języku angielskim
do rozmów z klientami
1-2 godz. tygodniowo.**

Umowa o dzieło.
Kontakt: tel. 091 38 51 652

SALON KOSMETYCZNY
Imperium urody

nowość:
- **MAKIAŻ PERMANENTNY**
- **BIOTATUAŻ**

USŁUGI:
● TIPSY
● MANICURE
● PEDICURE / KLAMRY
● MAKIAŻ
● WIZAZ
● DEPIILACJA
● KOLCZYKI
● HENNA I REGULACJA

tel. 0 503 085 311
tel. 0 506 722 218
Lobez, ul. Obr. Stalingradu 20 A

WIERCENIE

studni głębinowych
i otworów
pod pompy ciepła

tel. 695 100 700

**UTYLIZACJA
ETERNITU I PAPY**

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

**Centrum
Motoryzacji**

Blacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika



Diagnostyka komputerowa
silników benzynowych i diesla



Pomoc Drogowa 24h na tel.

Sprzedaż, montaż, wymiana opon zimowych
do samochodów dostawczych i osobowych.

- ☛ Auto gaz montaż i naprawa
 - ☛ Naprawa skrzyń automatycznych
- 72-300 Gryfice ul. Niekładzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl

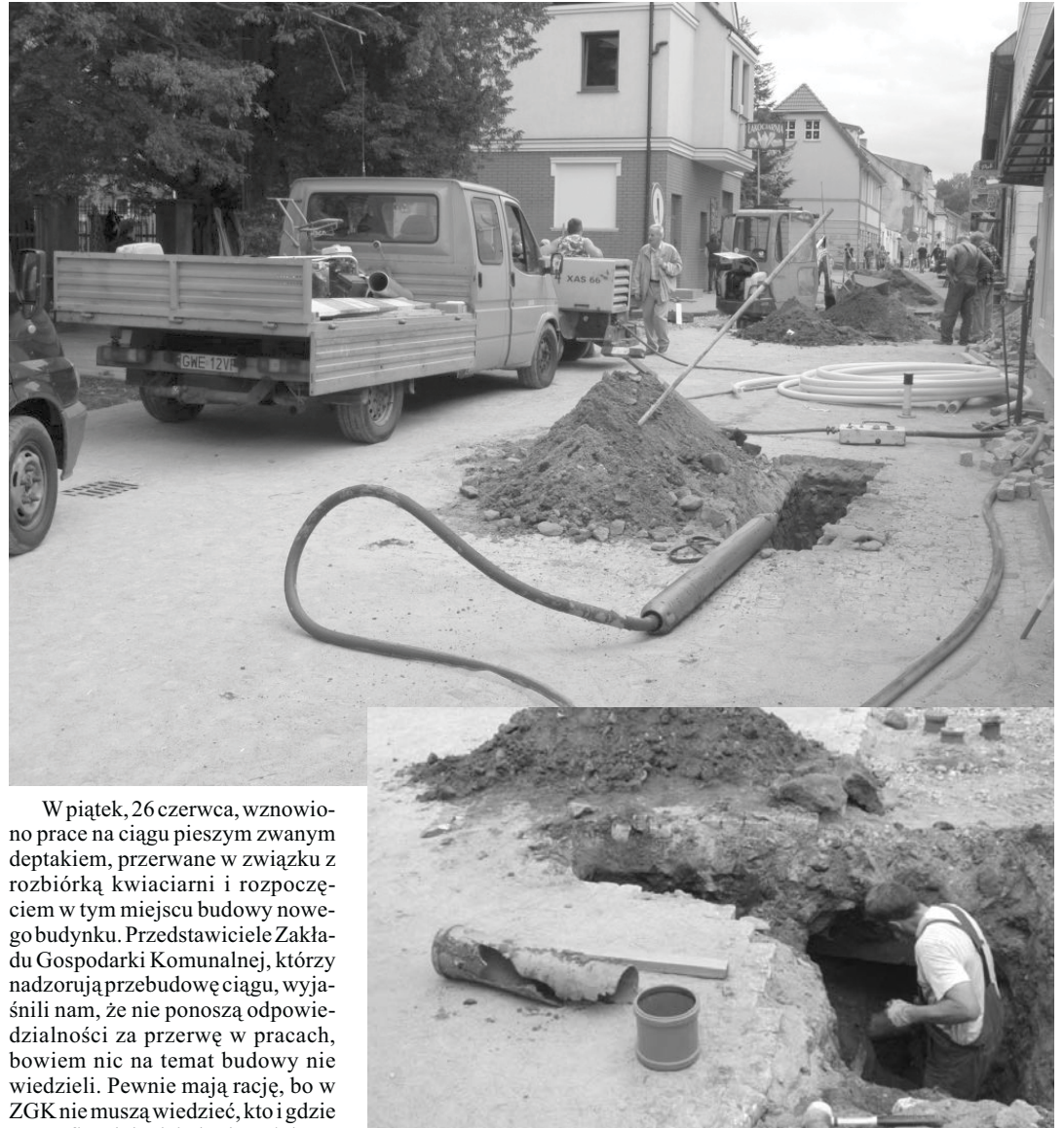
Głosy
czytelników

**Tel. interwencyjny
694 089 733**

Czekamy na wasze
sygnały
gazetagryficka@wp.pl

Kto tu koordynuje prace?

Kret na deptaku



W piątek, 26 czerwca, wznowiono prace na ciągu pieszym zwanym deptakiem, przerwane w związku z rozbiórką kwaciarni i rozpoczęciem w tym miejscu budowy nowego budynku. Przedstawiciele Zakładu Gospodarki Komunalnej, którzy nadzorują przebudowę ciągu, wyjaśnili nam, że nie ponoszą odpowiedzialności za przerwę w pracach, bowiem nic na temat budowy nie wiedzieli. Pewnie mają rację, bo w ZGK nie muszą wiedzieć, kto i gdzie w Gryficach będzie budował dom.

Nie mniej modernizację ciągu wznowiono. Ulicę Wałową częściowo zamknięto, zerwano asfalt, przygotowano podłoże pod kostkę granitową. W sobotę ZGK musiał wyrazić zgodę na fragmentaryczne zerwanie wcześniej położonej kostki, bo właściciel nowej inwestycji uznał, że czas pociągnąć linię gazową, przy pomocy „kreta”. Robiąc

wykopy koparka uszkodziła nową linię kanalizacyjną, bo fachowiec z koparką nie potrafił przeczytać mapy rozmieszczenia różnych instalacji przesyłowych znajdujących się w ziemi. Uszkodzenie naprawiono dzięki temu, że na miejscu byli obecni kierownicy robót z ZGK. W poniedziałek prace trwały nadal. Brukarze kładli kostkę, a na budo-

wie dalej jeździł ciężki sprzęt budowlany. I tylko można sobie wyobrazić, jak po takim jeździe wyglądałby deptak, gdyby po jego modernizacji zezwolono na budowę. Mamy tylko nadzieję, że za kilka dni inwestor nie wpadnie na nowy pomysł, np. taki, że do powstającego budynku trzeba jeszcze podłączyć telewizję kablową. m

SIKORA-USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE

OFERUJEMY:

Promocja Jesienna
Montaż Okien
Gratis!

72-300 Gryfice
ul. Kociuszki 10 a

Tel. 091 384 47 60,
kom. 0 784 023 913

Okna PCV,
Drzwi,
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,
Rolety, żaluzje

Transport GRATIS do 40 km

Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin
mail: woswin@op.pl



tel. 091 39 72 854
kom. 606 875 392

organizujemy

wesela, szkolenia,
wczasy, biwaki
inne imprezy okolicznościowe

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno
(nad jeziorem Woświn)

Skandalików z koszarowcem ciąg dalszy

Już pół roku szukają kabla i nie mogą znaleźć

W grudniu dostali klucze do nowych mieszkań w koszarowcu. Ale o tym już wiele razy w tej gazecie było, więc powtarzać nie będziemy. Choć przypomnieć trzeba, że woda z kranów popłynęła 18 stycznia 2009 r., a gaz podłączono w kwietniu br.

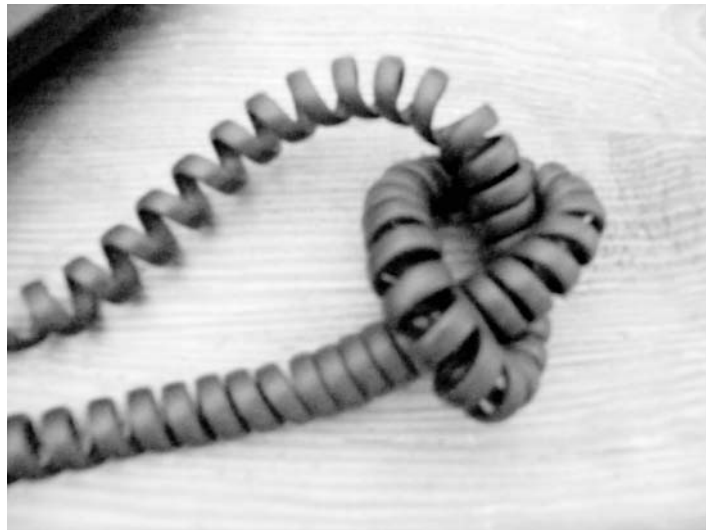
Jeśli ktoś myśli, że na tym koniec niespodzianek, to się myli. Mieszkańcy koszarowca do dnia dzisiejszego czekają na podłączenie telefonów stacjonarnych. Piszą listy do TP, odwiedzają biura TBS-u i nic z tego nie wynika, poza jednym, za numer telefonu pozostawiony w starym mieszkaniu na ulicy Niepodległości nadal płacą, bo telefonu w nowym mieszkaniu nie ma kto podłączyć.

Jedni twierdzą, że w całym koszarowcu zapomniano zainstalować linię telefoniczną, inni zaś, że linia jest, ale brakuje jej na zewnątrz. Ponoć skradziona została zaraz po wyjściu wojska z Gryfic. Dziś to już mniej ważne

ktokiedyś coś, problem jest dzisiejszy i 6 miesięcy powinno wystarczyć na znalezienie kabla w studzienkach telekomunikacyjnych. Okres PRL-uteż się skończył i czas, by wreszcie ktoś wyjaśnił mieszkańcom, co dalej z telefonami stacjonarnymi.

Jest pomysł, by rachunki za telefony komórkowe przepisać na TBS i zbiorowo upomnieć się o ich regulowanie, chociażby sądowo. Zbiorowe pozwy sądy szybko rozpatrują. Nasz czytelnik tak właśnie sprawę widzi i rozważa zbieranie podpisów, bo jak twierdzi, chciałby rozpocząć działalność gospodarczą, ale bez faksu szans na to nie ma.

A miało być lepiej, miało być pod-



wyższy standard życiowy. No i jest jak za PRL-u, czekanie na zainstalowanie telefonu. W tamtych czasach, jak ktoś miał właściwe znajomości, to szybko numer i telefon otrzymał. Numer telefonu z tamtych czasów do dziś pozostał. Jednak

brakuje kogoś, kto by ten numer do sieci włączył. Gryfice wracają do PRL-u? Wcale nie zdziwilibyśmy się, gdyby niektórzy zaczęli z walek wyciągać swoje stare legitymacje partyjne. Taki tu swojski zapanał klimat. (r)

Poligon doświadczalny przyszłych pokoleń

Place zabaw jako kiełbasa wyborcza, później próchnieją i znikają

(GMINA GRYFICE) W naszej gminie są takie miejscowości, gdzie placów zabaw dla dzieci nie ma. Do nich należy Wołczyno, gdzie jest około 20 dzieci, w wieku od 1,5 do 6 lat. Ale to nie jedyna taka miejscowość.

Prośby w tej sprawie, pisane w formie podań do gminy, pozostają bez odpowiedzi, bo jak sądzić można, są bezzasadne i na takową nie zasługują. Poza tym odpowiedź może być jedna - brak pieniędzy w budżecie gminy na tego typu inwestycje, a ogólny kryzys gospodarczy dotknął również gminę Gryfice lub dotknie w najbliższym czasie. I sprawa placu zabaw jest zamknięta.

Być może wybiegamy w przyszłość i poszczególne sołectwa doczekają się odpowiedzi na swoje po-

dania - prośby i place zabaw powstaną. Okazuje się bowiem, że w budżecie gminy na rok 2009 wprowadzono zmiany i znalazło się 10 tys. zł na wyposażenie placu zabaw w miejscowości Smolećcin. Takiego samego placu, jaki jest przy targowisku miejskim w Gryficach i Prusinowie. Jednak nikt tych placów nie wyposaża, a nawet nie przeprowadza właściwej konserwacji. Bo trudno nazwać konserwacją taki zabieg, że przy piaskownicy na spróchniałą belkę, tę pierwszą przy ziemi, kła-

dzie się nową belkę, jak to zrobiono na ogólnie dostępnym placu przy ul. Wojska Polskiego. Żeby próchna nie było widać, dzieci zasypały je piaskiem i dziś mają piaskownice w piaskownicy i obok piaskownicy. Podobnie wyposażony plac zabaw, jak w Smolećcinie, był w kwadracie ulic: Bracka, Klasztorna, Nadrzeczna i Wojska Polskiego, ale spróchniał w ciągu 3 - 4 lat i stał się niebezpieczny. Co zrobiono? Zdemontowano i wywieziono, ale w tym miejscu nic nowego nie powstało, bo akcję budowy placów zabaw zakończono.

Żeby było jasne - nas nie interesuje wyposażenie placu zabaw w Smolećcinie, bo tam gmina może nawet zbudować „magiczną strefę rekreacji dziecięcej”, jaka miała powstać w Gryficach, ale pozostała jedynie w formie przedwyborczych

zapowiedzi. Nas interesują małe miejscowości, gdzie są małe dzieci i ciągle ich przybywa. Nie może być tak, że zachcianki jednego sołtysa spełnia się od ręki, a inni nie mogą się doczekać na odpowiedź złożonego w gminie podania - prośby.

Dzieciom w Wołczynie wystarczyłby jeden przeceniony kompleks placu zabaw za ok. 1500 zł z Bricomarche i też byłaby radość. Po tym zdaniu pewnie zaraz ktoś do nas napisze, że takiego kompleksu nie można kupić, ponieważ przypuszczalnie nie ma atestu bezpieczeństwa. To już z góry informujemy, że 90 procent placów zabaw w Gryficach i miejscowościach wiejskich taki atest utraciło w drugim roku użytkowania, z braku należytej konserwacji, mimo tego, że w budżecie gminy na ten cel zawsze były zabezpieczone pieniądze. m

W Dargosławiu zakończyli rok szkolny

(DARGOSŁAW) W dniu 19 czerwca br. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Brojcach, w Filii w Dargosławiu.

W tym samym dniu pożegnaliśmy także uczniów klasy szóstej. Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą dla wszystkich uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej. Po przyjeździe do szkoły i powitaniu zaproszonych gości, głos zabrała dy-

rektor Janina Perzanowska. Przed rozdaniem nagród i dyplomów swój program artystyczny przedstawiły klasy III i VI. Uczniów do występu przygotowali wychowawcy, pan Piotr Lenkiewicz i pani Kamila Zadrożna.

Tego dnia uczniowie rozpoczęli wakacje. Po 10 miesiącach ciężkiej pracy i nauki nadszedł czas na upragniony odpoczynek. Uczniom i nauczycielom życzymy udanych i słonecznych wakacji! *Dorota Klim*

SIS „Uśmiech” organizatorem spotkań dla rodziców

Miesiąc czerwiec to czas podsumowania różnorodnych zajęć, jakie organizowane są w szkołach. SIS „Uśmiech” był w tym roku po raz kolejny organizatorem zajęć socjoterapeutycznych dla dzieci i rodziców.

Zajęcia są finansowane przez Burmistrza Gryfic. Spotkania dla rodziców odbywały się w szkołach podstawowych nr 3 i 4, a prowadzone były przez doświadczonego pedagoga panią Dorotę Bielecką. W ramach „Szkoły dla rodziców” przeprowadzono łącznie 11 spotkań, w których uczestniczyło około 130 rodziców.

Największym zainteresowaniem cieszyły się tematy: „Granice

w wychowaniu”, „Wdrażanie dzieci do samodzielności i uczenie brania odpowiedzialności za swoje postępowanie”, a także „Rola pochwał i nagród w wychowaniu” oraz „Karnie dzieci za złe zachowanie”. Rodzice aktywnie i z dużym zainteresowaniem uczestniczyli w spotkaniach, mogąc podzielić się własnymi doświadczeniami oraz zaczerpnąć nowych pomysłów w tak trudnej dziedzinie, jaką jest wychowanie dzieci. Mamy nadzieję, że od nowego roku szkolnego rodzice również chętnie wezmą udział w spotkaniach, dzieląc się swoimi doświadczeniami oraz aktywnie uczestnicząc w takiej formie pedagogizacji.

Małgorzata Pietrzak, SIS „Uśmiech”

Kaplica ze świetlicą czeka na obiecany remont

(KUKAŃ) Wiosną pisaliśmy o palącej się instalacji elektrycznej (aluminium jeszcze przedwojenne, linia obliczona na obciążenie kilkoma żarówkami) w kaplicy połączonej ze świetlicą, dla dzieci w miejscowości Kukań. Po notatce przedstawiciele gminy deklarowali wymianę tejże instalacji. Jak na razie obietnki pozostały w sferze obietnic.

Co prawda, że w okresie wakacyjnym nie włącza się piecyków elektrycznych i rzadziej zapala światło, bo natura sama ogrzewa i oświetla. Okres wakacji to zaledwie 2 miesiące i należy mniemać, że w budżecie gminy znajdzie się parę

złotych, które pozwolą na wymianę aluminiowej instalacji na miedzianą i to o takim przekroju, który pozwoli na jednoczesne używanie piecyków elektrycznych, zdezelowanych komputerów i włączenie kilku żarówek energooszczędnych jesienią i zimą.

Wracamy do tego tematu na wyraźne życzenie nie tylko mieszkańców Kukania, ale i młodzieży, bo uważają - i słusznie - że gmina wydając około 70 tys. zł na ponad 1000 mkw. parkingu przy kościele w Gryficach oraz 64 tys. zł na modernizację chodników w Smoleńcinie, powinna znaleźć pieniądze na remont ich kaplicy - świetlicy. m

Szkolenia dla rodziców podopiecznych PSOUU



(GRYFICE) W dniach od 6 do 28 czerwca br., w ramach dofinansowania zadań z budżetu Samorządu Województwa Zachodniopomorskiego, realizowane były szkolenia dla rodziców i młodzieży i osób dorosłych uczęszczających do placówek Polskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Gryficach.

Tematyka szkoleń dotyczyła zagadnień z zakresu funkcjonowania osoby niepełnosprawnej intelektualnie w rodzinie i społeczeństwie.

Na szkoleniu zostały poruszane zagadnienia z zakresu prawa. Wykłady poprowadzili specjaliści z Zachodniopomorskiego Centrum Szkoleń i Wspierania Przedsiębiorczości z Kłobrzegu oraz specjaliści z zakresu psychiatrii i pedagogiki specjalnej. (o)



HURTOWNIA F.H.U. BARTEK - DOMEI		www.bartekdomet.pl
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH		
Asortyment od fundamentu po dach		
• ściany	• stolarka	Nowogard ul. Boh. Warszawy 71 tel. 091 579 02 62
• dachy (ceramiczne, betonowe, blaszane)	• docieplenia	
• łazienki	• stal zbrojoniowa	
	• transport HDS	

Krajobraz jak po wojnie

Czekają na nieszczęście?

Zgodnie z decyzją specjalnie powołanej komisji mieszkaniowej, część mieszkańców ul. Niepodległości chciała czy nie, musiały zamieszkać w tzw. koszarowcu przy ul. Piłsudskiego. Ale pięć czy sześć rodzin uznania w oczach komisji nie znalazła i dalej przy ul. Niepodległości mieszka. Jak długo? - nikt nie wie. Może będą mieszkać jeszcze miesiąc, a może następny rok. I choć wiadomo, że do innych mieszkań nikt im uroczyscie kluczyć nie wręczy, to mieszkanie w tym miejscu staje się coraz bardziej niebezpieczne.

Przekwaterowani mieszkańcy z ul. Niepodległości niejednokrotnie pozostawili po sobie całkiem przyzwoite mieszkania, wyremontowane lub w trakcie remontów. W ścianach tych mieszkań zostawili za własne pieniądze wykonane instalacje elektryczne, rury wodociągowe i kanalizacyjne. Dziś to wszystko jest wyrwane ze ścian i dewastowane, bo szabrownicy biorą wszystko, co można spieniężyć. Z dachu opuszczonych mieszkań wyrwane są metalowe okucia okienek na strychu, zrywane dachówki, by nocą dostać się do pozostawionych metalowych rurek i anten telewizyjnych. Dla nich to mało ważne, że później można dostać w pusty łeb spadającą dachówką, bo ważny jest grosz. Wystarczy wałnąć siekierą w ścianę albo młotkiem i już jest parę groszy.

Pisanie o tym, że ktoś odpowiada za bezpieczeństwo, że ktoś powinien opuszczone mieszkania zabezpieczyć, jest bez sensu. W tym miejscu policjant lub strażnik miejski musiałby stać na warcie przez całą dobę, a i tak niczego by nie upilnował, bo to takie miejsce w Gryficach.

Jesienią 2008 roku, kiedy mieszkania przy ul. Niepodległości wizytowała specjalna komisja mieszkaniowa, jeden z jej członków zadał głośno pytanie - Jak w takich slumsach można żyć? Szkoda, że komi-



sję po zasiedleniu koszarowca rozwiązano, bo byłoby warto, żeby dziś to samo miejsce radni - członkowie komisji, odwiedzili. Ale radni pewnie już na urlopiach. A tu na wspólnym podwórku fetor z szamba i wałęsa się rudera, która grozi niebezpieczeństwem zawałenia, bo jeśli w niej były stalowe tregry, to już są nadpiłowane albo przepiłowane. Ruina stoi i nie wiadomo, czy nie zawali się na głowę jakiegoś dziecka, bo to one, co prawda powoli, ale już nagminnie to podwórko odwiedniają. To dzieci z ul. Podgórznej, Niepodległości, Strzeleckiej a zdarzają się również z Trzygłowskiej. Praktycznie nikt na dzieci uwagi nie zwraca, zgodnie z zasadą - dziecko nie moje, nie mój problem. Problem jest Gminy Gryfice i TBS. Czyli mieszkania dla pozostałych rodzin i zabezpieczenie ruiny na podwórku. A później? Ludzie mówią, że chętny na wykup całej działki już jest, tylko czeka na przetarg.

Pałac nad Młynówką zaprasza Oferta turystyczna

Trzebiatowski Ośrodek Kultury informuje, że istnieje możliwość zwiedzania zabytkowego Pałacu nad Młynówką w Trzebiatowie. Proponujemy zwiedzanie ekspozycji muzealnych: Izba Chłopska i Salonik Mieszczański, wystawa „Średniowieczna Moda na Pomorzu”, a także czasowych wystaw prezentowanych w Galerii „Feininger”. Dla najmłodszych proponujemy wystawę kilkuset lalek „W świecie lalek”. W czasie sezonu letniego (od 22 czerwca br.) na parterze budynku będzie funkcjonowała kawiarenka pałacowa oraz tzw. „Przebieralnia”, gdzie chętni mogą przebrać się w jeden z wielu dawnych strojów. Każdą grupę może oprowadzić po pałacu przewodnik, posiadający kompetentną wiedzę, także na temat historii miasta.

W przypadku zainteresowania grupy poczęstunkiem istnieje możliwość przygotowania kawy, herbaty i porcji ciasta (prosimy jednak o wcześniejszą, przynajmniej kilkudniową rezerwację telefoniczną). Oferujemy także dla grup zorganizowanych możliwość przedstawienia prezentacji multimedialnych dotyczących historii Trzebiatowa i okolic. Istnieje także możliwość zakupu materiałów turystycznych (kartki pocztowe, plany miasta, przewodniki itp.). Serdecznie zapraszamy do skorzystania z naszej oferty i odbycia magicznej „podróży w czasie”.

W przypadku zainteresowania prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy (0 91 38 72 614 – Piotr Żak, tok@trzebiatow.pl)

Bilet wstępu na wystawy i ekspozycje – 4 zł

Bilet ulgowy (dzieci i młodzież do 18 lat, osoby uczące się do 26 lat) i dla grup zorganizowanych (powyżej 10 osób) – 2 zł

Zwiedzanie pałacu + poczęstunek (kawa, herbata, ciasto) – 10 zł od osoby

Godziny otwarcia:

8 – 16 (od poniedziałku do piątku)

od 22 czerwca do 11 września: 10 – 18, w soboty: 10 – 15

Zapraszamy!

Trans-Pol
Centrum Motoryzacji



Nowa wypożyczalnia
samochodów osobowych i dostawczych

72-300 Gryfice
ul. Niekładzka 10

Rezerwacja: Tel. 091 384 44 995,
E-mail: admin@transpolgryfice.pl

Bez nich ta „łódź” by nie popłynęła

Muzeum Rybołówstwa Morskiego i Stowarzyszenie Miłośników Tradycji Rybołówstwa Bałtyckiego w Niechorzu obchodzili 15-lecie powstania. Impreza jubileuszowa odbyła się 27 czerwca br.

Inicjatorami powstania muzeum byli panowie Henryk Gmyrek i Waldemar Kopczyński – etnograf, autor pierwszej ekspozycji. Sympatyków muzeum zgromadzonych w sali konferencyjnej w serdecznych słowach powitał właśnie Henryk Gmyrek, w tym: wójta gminy Rewal Roberta Skraburskiego oraz najstarszego stażem rybaka pana Jerzego Jasinę z bazy rybackiej w Niechorzu, a z młodszego braci rybackiej pana Jana Mazura z bazy rybackiej w Rewalu.

O przedstawienie historii muzeum poproszony został pierwszy

Morskiego w Niechorzu. A więc 2 lata minęły od czasu powołania komitetu do jego otwarcia. A było to dnia 11 listopada 1994 roku. To muzeum musi być wpisane w tradycję Wybrzeża Rewalskiego. Te wszystkie historie związane z ikonami naszego wybrzeża, jak latarnia morska w Niechorzu, ruiny kościoła w Trzęsaczu, kolejka wąskotorowa, one mówią o naszej przeszłości, ale o tym mówi też zawód rybaka łodziowego. I to, że to muzeum powstało, to z pewnego zachwytu nad pięknem naszego wybrzeża i nad trudem rybackiego rzemiosła. Trzeba powiedzieć, że tutaj rzemiosło rybackie było od zawsze. Kiedy w 1945 roku zmieniły się władze, kiedy przyszedł tu nasz żywioł, kiedy przejmowaliśmy to wybrzeże, było 18 kutrów rybackich w Niechorzu. Dzisiaj są ich 3. Kiedy powstało



baka. Te chaty można jeszcze dzisiaj spotkać, trochę odmienione, ale

właśnie tu w Niechorzu, jak łowić ryby, które były wywożone do jednostki wojskowej w Trzebiatowie. Inne przystanie, jak w Pobierowie, Pogorzeli i w Rewalu zostały na pewien czas zamknięte. To w Niechorzu właśnie powstało – można powiedzieć – rybołówstwo na Wybrzeżu Rewalskim. W 1994 roku, 11 czerwca, została otwarta pierwsza siedziba rybołówstwa morskiego w Niechorzu, po to, żeby ocalić od zapomnienia i edukować tych, którzy odwiedzają wybrzeże. Pierwsza ekspozycja powstała dzięki zaangażowaniu takich postaci jak Władysław Filipowiak z muzeum narodowego w Szczecinie, który swoim autorytetem zechciał wesprzeć powstanie pierwszej ekspozycji, pani Elżbieta Kamińska - plastik, która aranżowała ekspozycję i pan Waldemar Kopczyński - etnograf, który przyczynił się w walnie do tamtej ekspozycji i był autorem folderu reklamowego. Kiedy 11 czerwca 1994 roku otwierano muzeum, była również telewizja, serwowano rybę na gorąco i pod wszelkimi różnymi postaciami, i ta tradycja do dziś nam pozostała.

Jest kilka takich dat, związanych z powstaniem muzeum rybołówstwa morskiego w Niechorzu. Pierwsza to 1992 rok. Powstanie Społecznego Komitetu Założycielskiego; 1994 rok - otwarcie pierwszej siedziby. Po latach, kiedy muzeum funkcjonowało w takich wnętrzach, które były dobre na początek, ale nie wystarczały dla wszystkich zadań i celów, w lipcu 2003 roku została otwarta siedziba w budynku, w którym jesteśmy. Odbyło się to dzięki staraniom Centrum Promocji i Rekreacji Gminy Rewal, i pamiętam obecnego tu wójta, jako dyrektora tegoż centrum. Wiele starań w powstanie muzeum włożył

Henryk Gmyrek



jego dyrektor pan Paweł Pawłowski. Przytaczamy historię jego ustami, bo choć jesteśmy blisko morza, to jednak bliżej nam do piasku na plaży i wód Bałtyku, niż poznawania przeszłości.

- Żeby mierzyć drogę przeszłą, trzeba wiedzieć, skąd się wyszło. - rozpoczął pan Pawłowski. - To dzięki inicjatywie społecznej sprzed 15 lat możemy tutaj usiąść, spotkać się i nie tylko zjeść rybę przyrządzoną na różne sposoby, ale dowiedzieć się czegoś o historii rybołówstwa. Kiedy wchodzimy do muzeum, wita nas takie hasło, a właściwie motto: małe muzea są jak małe kraje. Są, a mogłoby ich nie być. Istotnie, kiedy 15 lat temu pan Henryk Gmyrek, prezes naszego Stowarzyszenia, zamyślał o powstaniu takiego muzeum, ile trzeba było przejść różnych fal historii i niepokoju, żeby do tego doszło, to tylko organizatorzy wiedzą. W dniu 21 listopada 1992 roku powstał Społeczny Komitet Budowy Muzeum Rybołówstwa

nasze muzeum, rozmawiałem z Henrykiem Gmykiem, który mówił, że rybacy są już zmęczeni ciągłymi pytaniami – jak się tę rybę łowi. Żeby dowiedzieć się więcej o tym i żeby nie strzpić języka, zrobili panowie i państwo to muzeum. W komitecie organizacyjnym były takie nazwiska jak pani Leokadia Ejsmont, Jerzy Jasicki, Stanisław Hoffman, Szymon Jędrzejowski - sołtys Niechorza, pani Moskwa. Było też wiele innych osób, które były zaangażowane w Stowarzyszeniu Miłośników Tradycji Rybołówstwa Bałtyckiego, był pan Kropidłowski - pasjonat, historyk tradycji wybrzeża.

Dlaczego w Niechorzu powstało muzeum? Pewnie dlatego, że ta osada rybacka była znana już od późnego średniowiecza, od 1780 roku, kiedy to pojawia się pierwsza wzmianka o Niechorzu. I te rybackie chaty, które tutaj jeszcze stały do II wojny światowej i tuż po niej, symbolizowały właśnie zawód ry-

Tadeusz Czarniawski



kryste strzechą, bardzo charakterystyczne dla tego wybrzeża. Można powiedzieć, że pierwszym skansenem, że pierwszym muzeum rybackim w naszej okolicy była osada Kępa, gdzie przyjeżdżali z Niemiec letnicy i chcieli zobaczyć, jak to się rybakom żyje. Horst - to nazwa niemiecka Niechorza. W końcu XIX wieku rozpoczyna się na tych terenach turystyka dzięki kolei wąskotorowej. W muzeum m.in. mogą państwo zobaczyć zdjęcia pierwszego policmajstra Niechorza itp. Przymońne, że latarnie morską w Niechorzu zbudowano w 1866 roku. I ta wielka i mała historia mody plażowej też się wpisuje w to, czym się tutaj w muzeum zajmujemy.

Od lat z troską zadawane są pytania, czy tradycyjne rybołówstwo przetrwa? Rybołówstwo w Niechorzu przetrwało II wojnę światową tylko dlatego, że Rosjanie zgodzili się na to, żeby Niemcy jeszcze przez pewien czas pokazywali rybakom,

Święto Śledzia Bałtyckiego

To co powiat ma najlepszego

również ówczesny wójt gminy Rewal Tomasz K. Oświęcimski. Także ten budynek został wtedy zaaranżowany na muzeum rybackie. No i założyciele, można powiedzieć - twórcy: Henryk Gmyrek, Jerzy Jasicki i kapitan Żegluga Wielkiej Józef Gawłowicz, który przez lata wspierał misję muzeum. Tutaj odbywały się i odbywają przeróżne wystawy i w zasadzie wszystkie były związane z muzeum np. o latarnictwie, o wybrzeżu na starych fotografiach. Wiele sprzętu, który był przyniesiony z tej pierwszej siedziby, znalazło swoje miejsce tutaj, a sama ekspozycja jest ciągle rozwijana. W pigułce możemy tu zobaczyć, jak wyglądało czy wygląda rybackie rzemiosło. W każdym razie to muzeum, to obiekt, w którym eksponuje się to co już było, ale i sztukę. Tutaj odbywają się cały czas spotkania z ciekawymi ludźmi, są wykłady o różnej tematyce, lekcje muzealne, spotkania lokalnych stowarzyszeń, jak również imprezy rocznicowe czy środowiskowe. Wykłady oczywiście związane z morzem czy ostatni pomysł pana Roberta - kulturalne czwartki. Działają tutaj również warsztaty rzemiosła dawnego i wszystko to, co tutaj mamy, jest również promowane na zewnątrz. Kolega Maciek Drozdowski w czasie targów berlińskich promował muzeum i całe Wybrzeże Rewalskie. W muzeum prowadzimy także punkt Informacji Turystycznej, bo tak jest na całym świecie. Zapraszamy przez cały rok do muzeum i na nasze wybrzeże. Teraz dzięki temu muzeum weszło w inne struktury i jest samodzielnym organem, czyli gminnym ośrodkiem kultury z panią Elżbietą Kowalczykowską. Mamy nadzieję na dalszy rozwój. W każdym bądź razie pomysł jest taki, żeby powstał również skansen rybacki przy latarni morskiej w Niechorzu. Nasze stowarzyszenie wraz z gminą Rewal, radnymi i wójtem, czynimy takie starania. - zakończył planami na przyszłość pierwszy dyrektor muzeum Paweł Pawłowski.

Następnie zaprosił wszystkich na wystawę fotograficzną pod tytułem „Na linii horyzontu” autorstwa Tadeusza Czarniawskiego. Pan Tadeusz jest wziętym fotografikiem. Jest wykładowcą na wyższej uczelni w Szczecinie i w liceum plastycznym w Gryficach. Ostatnie jego prace pod tym tytułem uświetniły pierwsze regaty morskie w Szczecinie w 2008 r. Prace eksponowane były na Wałach Chrobrego, a teraz zostały pokazane mieszkańcom i turystom w Niechorzu. m



Jerzy Porębski



Tawerna Pod Łososiem

Święto Śledzia Bałtyckiego, jakie odbyło się niedawno w Niechorzu, na które zapraszał uczestników Henryk Gmyrek, to przede wszystkim zaproszenie nad morze, gdzie odbyła się prezentacja gastronomii rybackiej, kramów rzemieślniczych i wyrobów artystycznych, czyli to, co powiat ma najlepszego turystom do zaoferowania.

Było wiele atrakcji; prezentacja średniowiecznej osady rybackiej, w tym: wyplatanie sieci i pokaz narzędzi do połowów ryb. Był występ zespołu Czerwona Róża z Karnic. Później pirackie zabawy dla najmłodszych: walki na bomie, ławeczka siłacza, taniec z odbijaczem, zabawy szkatliczne. Dla starszych występy artystyczne: Atlantyda – szanty Stary Szmugler – szanty, Jerzy Porębski, Jerzy Jasicki prowadzili gawędy rybackie. Jury w składzie Helena Porębska, Zofia Kropidłowska, i kpt. ż. w. Waldemar Jaworski uznali, iż najlepsze śledzie były przygotowane przez Beatę



Justyna Fedak-Białkowska



Stowarzyszenie Miłośników Tradycji Rybołówstwa Bałtyckiego oraz Gmina Rewal serdecznie dziękują za wszelką pomoc w organizacji obchodów 15-lecia muzeum i Święta Śledzia: Justynie, Agacie, Lidce, Ali, Oli, Łukaszowi, Tomaszowi, Halinie, Jerzemu Jasickiemu, Agnieszce Mackojć, rybakom gminy Rewal, paniom Grażynie i Luizie, piekarni Wybrzeże - Janina i Krzysztof Majchrzak z Niechorza, smaźalni Karmazyn, państwu Justrzak, za najlepszą zupę rybną w tej części Europy. *Maria Jakubowska*

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**(wpłata na konto)**
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**ROLNICTWO****Kupujemy**

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, lubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91) 43 57 720, (91) 43 141 43.

USŁUGI**Powiat łobeski**

Przewóz osób i rzeczy samochodem typu bus VW T4. Tel. 511 626 535.

Usługi transportowe. Tel. 509 355 071.

Powiat gryficki

Projekty budowlane, adaptacje, kierownictwo budowy, inwentaryzacja. Tel. 785 793 000.

Region

Wypożyczalnia przyrządek. Łobez. Tel. 503 560 756.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 604 373 143.

Wideofilmowanie – Tel. 0605 732 267.

Czyszczenie pościeli wełnianej lanoliną. Tel. 0 604 373 143.

Tłumacz przysięgły – francuski, Kołobrzeg. Kom. 694 667 941, Tel. 094 352 10 58.

Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję – wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

INNE**Region**

Oddam ziemię i gruz. Tel. 509 702 817.

Skupuję butelki szklane. Tel. 507 082 913.

Grzejniki panelowe c.o., niemieckie, używane, nowe. Różne rozmiary. Tel. 691 686 772

Piece gazowe c.o., używane z gwarancją, do mieszkania. Niemieckie – Vaillant. Cena 1200 zł. Tel. 691 686 772.

INNE**Powiat łobeski**

Sprzedam wyposażenie baru z możliwością dalszego prowadzenia działalności. Tel. 781-933-521. Cena do negocjacji.

Tanio sprzedam ciuszki dziecięce 0-12 mc. Do obejrzenia w Radowie Małym. Tel. 508 591 529.

Sprzedam biurko o wym. 120cm x70cm, 100cm x 50cm, 2 ławy. Tel. 508 591 529.

Biurko duże, kolor czarny + Calvados tanio sprzedam. Tel. 501 894 828.

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, Łobez ul. Wacławowa2. (kierunek na Dalno). Tel. 091 937 59 24, 505 972 167.

Powiat gryficki

Sprzedam szczenięta – boksery. Tel. 605 058 356.

Przyjmę gruz, szlakę ziemię, darń. Tel. 501 234 596.

MATRYMONIALNE**Region**

Pan lat 54 pozna panią w celu matrymonialnym. Tel. 693 808 378.

MIESZKANIA**Region**

Mieszkanie 4 pokojowe 74,5 mkw. w centrum Szczecina (ul. Jagiellońska) sprzedam. Tel. 609 934 601.

DRUKARNIA

Tel./fax
091
3973730

MIESZKANIA

SPRZEDAM MIESZKANIE 4 POKOJE, KUCHNIA, ŁAZIENKA, WC, BALKON, C. O., 68M2. GENA 2.000,- /M2 - DO UZGODNIENIA TEL. 0693 750 721

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie M4, 56,23 mkw. w Łobzie. Tel. 091 39 76408, 692 662 899, po godz. 20. Cena: 190 tys. zł.

Sprzedam kawalerkę 36 mkw. w Łobzie. Tel. 783 102 900.

Mieszkanie w Dalnie 3-pokojowe zamienię na mniejsze, najlepiej 2-pokojowe w Dalnie lub Łobzie, tel. 782488695 po godz. 17-tej.

Sprzedam lub zamienię mieszkanie własnościowe, 4 pokojowe, bezczynszowe na wsi 4 km od Łobza, sad, na 2 pokoje własnościowe w Łobzie. Tel. 091 395 40 62

Sprzedam mieszkanie w Łobzie ul. H.Sawickiej, własnościowe o pow. 57 mkw., w bloku I piętro. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 838 921 lub 669 763 551 do godz. 22.00

Poszukuje mieszkania 2 pokojowego do wynajęcia na terenie Łobza. Tel. 516 371 444 po godz. 16-tej.

Sprzedam mieszkanie własnościowe w centrum Łobza, parter, 51 mkw., 2 pokoje, piwnica, ogrzewanie gazowe własne, do remontu. Tel. 600 274 405 po godz. 15-tej.

Powiat gryficki

Sprzedam mieszkanie w Cerkwicy, własnościowe, trzy pokoje, 82 mkw., garaż, pom. gosp., piwnica, cena 155000 zł, kontakt: 0607801086.

Sprzedam mieszkanie 4 pokojowe w Gryficach. Tel. 507 100 356.

Pokoje do wynajęcia Tel. 509 431 779.

Powiat drawski

Sprzedam mieszkanie 85 mkw., 4 pokoje w Złocieniu, okna PCV, co – gaz, kominek. Tel.607 150 867.

Sprzedam mieszkanie 4 pokojowe w centrum Złocienia. Tel. 607 150 867.

NIERUCHOMOŚCI**Powiat łobeski**

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną o pow. 630 mkw. w Łobzie, ul. Czycibora. Tel. 091 397 67 89. Cena do uzgodnienia.

Kupię dom na wsi. Może być do remontu. Tel. 783 102 900.

Okazja! Sprzedam 3 działki bud. 21 ary, 2 x 32 ary. Media. 5 km od Drawskiej (Zagozd), przy hydroforni. Trasa Drawsko-Łobez. Tel. 696 972 337.

Sprzedam działkę w centrum Łobza na działalność handlowo – usługową z budynkiem mieszkalnym do remontu – 205 tys. zł. Tel. 727 307 077.

SM „Węgorzynianka” sprzedaje lokal (kawalerka) o pow. 18,2 mkw. Informacje Tel. 091 397 15 15.

Region

Sprzedam działkę budowlaną 0,15 ha z rozpoczętą budową domu drewnianego w lesnej osadzie. Cena 20.000,- zł. Tel. 091 395 21 88

Powiat gryficki

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną o pow. 5.082mkw. Z możliwością podziału i częściowej sprzedaży w Płotach przy ul. Łukasiewiczza. Os. przy wyjeździe w kierunku Szczecina. Tel. 515 455 868.

Powiat drawski

Okazja – sprzedam 2 lub 3 działki budowlane – jedna 21 ar, dwie po 32 ary. Światło, woda, gaz przez drogę, na trasie Drawsko-Łobez, 5 km od Drawska przy hydroforni w Zagozdzie. Tel. 696 972 337.

MOTORYZACJA**Powiat łobeski**

Sprzedam Skoda Felicia combi, rok prod. 1997, 1,3 benzyna, 2 komplety nowych opon. Cena 3900 zł. Tel. 501 894 828.

Zlecając ogłoszenie drobne

do naszej gazety ukaże się ono w tej samej cenie także w innych gazetach: Gazecie Gryfickiej, Tygodniku Łobeskim Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach Świdwińskich

To niedrogo - sprawdź.
091 397 37 30 wppp1@wp.pl

Pracowity czerwiec Szkołki Piłkarskiej „Diego”

W dniu 18 czerwca br. Szkołka Piłkarska „Diego” uczestniczyła w turnieju piłki nożnej, zorganizowanym dla dzieci przez Polonię Płoty, na nowo powstałym Orliku w Płotach.

Diegowcy wystawili 3 zespoły: żaki (rocznik 2000), orliki (rocznik 1998) i młodziki (rocznik 1997), które rywalizowały z Polonią nie po raz pierwszy. Na ten turniej pojechały dzieci, które w większości pierwszy raz reprezentowały szkołkę.

Mecze trwały 2 x 20 minut, a sędziami byli trenerzy p. Władysław Klusarczyk i Wiesław Pietrzak. Turniej był wyrównany i dostarczył zarówno dzieciom, jak i rodzicom, wiele emocji, uśmiechu, a zaangażowanie młodych piłkarzy przerosło oczekiwania wszystkich zebranych.

Wyniki:

(MŁODZIKI) SZKOŁKA PIŁKARSKA „DIEGO” - „POLONIA” PŁOTY 2:2 (bramki: D. Pawelczyk, P. Barczak).

(ORLIKI) SZKOŁKA PIŁKARSKA „DIEGO” - „POLONIA” PŁOTY 3:2 (bramki: 2 - K. Andrzejewski, M. Labuda).

(ŻAKI) SZKOŁKA PIŁKARSKA „DIEGO” - „POLONIA” PŁOTY 4:0 (bramki: 2 - M. Bobrowski, 2 - B. Kupczyk).



Czerwiec to pracowity miesiąc Szkołki, który zakończył trudne zmagania sezonu 2008/2009. Nasi piłkarze brali udział w rozgrywkach o Mistrzostwo Trampkarzy ZZPN, a drużyny Orlików i Młodzików uczestniczyły w turniejach w Kamieniu Pomorskim i Płotach. Teraz dzieci będą miały krótki odpocznik, gdyż już od połowy lipca wezmą udział w turnieju Dzikich Drużyn. W okresie wakacyjnym nasi piłkarze będą przygotowywać się do Międzynarodowego Turnieju Miast Partnerskich w Gryfowie Ślą-

skim, gdzie udadzą się na kilka dni w sierpniu, aby reprezentować nasze miasto na arenie ogólnopolskiej.

Szkołka w wakacje będzie prowadziła zajęcia nie tylko dla swoich zawodników, ale dla wszystkich chętnych dzieci. Mamy nadzieję, że dzieci z Gryfic i okolic, które nie wyjeżdżają na wakacje i pozostają w domach, chętnie przyjdą na nasze zajęcia sportowe i treningi piłkarskie, które będą organizowane w Gryficach na boiskach Orlika przy Szkole Podstawowej nr 4.

Serdecznie zapraszamy wszystkie

dzieci chętnie spędzić bezpiecznie i w sposób zorganizowany wakacje w naszej Szkołce oraz przekonać się o zaletach i walorach, jakie posiada systematyczna gra w piłkę nożną, a tym samym wstąpić w szeregi coraz bardziej popularnej Szkołki w Gryficach i okolicach.

Aktualne wiadomości na temat odbywających się treningów można uzyskać bezpośrednio u trenerów lub opiekunów boiska przy SP 4.

Trener Wiesław Pietrzak

Akcja „Bezpieczne Wakacje 2009”

KLESZCZE - jak ustrzec przed nimi swoich najbliższych,

Las, łąka czy działka to doskonale miejsce na spędzenie choć części wakacji, tym bardziej, że za oknem piękna pogoda. Latem chętnie przebywamy na świeżym powietrzu w otoczeniu zieleni, nawet jeśli możemy pozwolić sobie tylko na kilkugodzinny wyjazd za miasto.

Niestety w okresie wiosennym i letnim rozpoczyna się również największa aktywność kleszczy – najgroźniejszych pasożytów wewnętrznych człowieka. Można je spotkać na terenie całej Polski. Lubią tereny leśne, podmokłe, porośnięte wysoką trawą, również miejskie parki i skwery. Na ukłucia kleszczy narażone są osoby nie tylko przebywające w lesie, na wsi ale również w miejskich parkach i skwerach. Do zakażenia człowieka dochodzi w trakcie ssania krwi przez kleszcza, w sytuacji gdy pasożyt jest zakażony bakte-

riami i wirusami wywołującymi choroby. Najgroźniejsza jest bakteria – krętek – wywołująca boreliozę i wirusy powodujące wirusowe zapalenie mózgu. Obie choroby stwarzają niebezpieczne dla zdrowia powikłania.

Aby upragnionego wypoczynku na łonie natury nie zakłócił stres związany z ukłuciem kleszcza, należy pamiętać o właściwej profilaktyce. Warto przede wszystkim pamiętać o:

1. odpowiedniemu ubraniu – nosić w lesie odpowiednią odzież zakrywającą jak największą część ciała tj. długie spodnie i koszulę z długim rękawem najlepiej zakończoną ściągaczem, pełne obuwie i skarpety. Należy unikać jasnych kolorów, bo te najbardziej przyciągają uwagę kleszczy;

2. starannemu obejrzeniu całego ciała po powrocie z lasu lub parku. Kleszcze zanim zakotwiczą się w skórę, poszukują odpowiedniego miejsca

do wkłucia. U dzieci najczęściej / w około 70% przypadków / lokalizują się na głowie, zazwyczaj na granicy włosów i za uszami. U dorosłych w miejscach, gdzie skóra jest delikatna np. pod kolanami, w pachwinach, zgięciach stawów, na brzuchu. Właściwości skóry dziecka sprzyjają silniejszym odczynom po ukąszeniach;

3. stosowaniu środków odstraszących (repelentów), których substancje aktywne powodują, że człowiek jest niewyczuwalny dla kleszczy. Środki te dostępne są w aptekach;

W przypadku zauważenia kleszcza należy go jak najszybciej usunąć ze skóry. Ryzyko zakażenia rośnie wraz z czasem zakotwiczenia na ciele ofiary. Kleszcza ze skóry należy wyciągnąć pęsetą a miejsce ukłucia zdezynfekować. Nie wolno go wcześniej smarować tłuszczem, ponieważ dusząc się, zwiększa wydzielanie śliny, w której mogą

być zarazki.

Ukłucie kleszcza bywa niezauważalne. Po wkłuciu wtryskuje on do rany ślinę zawierającą środki przeciwbólowe, dzięki którym ofiara najczęściej nie czuje, że została zaatakowana. Można go zauważyć dokładnie przeglądając skórę po powrocie do domu. Dorosłe kleszcze mają długość od 2,5 do 4 mm, larwy i nimfy są dużo mniejsze – na skórze wyglądają jak małe kropeczki, pieprzyki.

Jeśli po ukłuciu przez kleszcza (lub pobycie w lesie) zauważymy na skórze nietypowy rumień należy niezwłocznie zgłosić się do lekarza. Nie można lekceważyć żadnej zmiany. Lekarz zdecyduje czy potrzebne jest dalsze leczenie.

Agnieszka Hamulczyk
Powiatowa Stacja
Sanitarno – Epidemiologiczna
w Gryficach

V Mieleńska Perła Bałtyku

Sukces Kacpra

W Łazach (gm. Mielno) odbywa się, po raz piąty, międzynarodowy turniej szachowy: Mieleńska Perła Bałtyku. W tym roku, w turnieju „B” gra troje gryfickich juniorów z UKS SZACH Gryfice: Agata Przybylska, Kacper Karwowski i Szymon Pinkas.

W turnieju bardzo dobrze zagrał Kacper, który w końcowej klasyfikacji zajął 16. miejsce (grało 104 szachistów). Jednocześnie Kacper był najlepszym juniorem do lat 12.

Bardzo dobrze zaczęła turniej Agata Przybylska. W dwóch pierwszych rundach zdobyła komplet punktów, mimo że grała z wyżej no-

townymi przeciwnikami. Niestety, później przyszło rozprężenie i cztery kolejne porażki. Na koniec Agata odzyskała koncentrację i zdobyte 2,5 punkta w trzech ostatnich rundach dało jej nieźle 53. miejsce i drugą pozycję w klasyfikacji dziewcząt do lat 16. Szymon zdobył w turnieju 3 punkty i zajął 96. miejsce.

W Łazach rozegrano też nocny turniej błyskawiczny, w którym wystartował **Kazimierz Łaszewski**. W międzynarodowej stawce 37. graczy, z 4,5 punkta zajął 30. miejsce.

Wyniki

Turniej A: 1. mm. Evgeny Shaparov (Ukraina) 2. am. Vladimir Malaniuk (Ukraina) 3. am. Vadim Shishkin (Ukraina) 4. am. Piotr Bobras (Hetman Szopienice). Grało 26. szachistów

Turniej B: 1. Bartosz Nowicki (Wesoła Warszawa) 2. Przemysław Brusilowicz (Taktyk Szczecinek) 3. Tomasz Kotlowski (Ormuzd Kartuzy) 4. Lev Glushkov (Yunost Moskwa) 5. Krystian Hasiński (Kuźnia Rybnik) 6. Kacper Karwowski



Na pierwszy planie, po lewej, Szymon Pinkas

(UKS SZACH Gryfice) 53. Agata Przybylska (UKS SZACH Gryfice) 96. Szymon Pinkas (UKS SZACH Gryfice).

Turniej C: 1. Mikołaj Majchrzak

(EMDEK Bydgoszcz) 2. Kornel Maj (UKS Nowiny Rybnik) 3. Jan Mrozowski (Agape Białoleka).

Kazimierz Łaszewski

Galeria Brama zaprasza

Witraże Zofii Czerwosz i portrety Leona Niemczyka

„Twórczość plastyczna bierze początek z zachwytu nad światem albo z niechęci i negacji. Może być wyznaniem miłości lub protestu, ale jest niemożliwa bez uczucia, choćby zawierała wiele spekulacji umysłowej” - Zofia Czerwosz.

To motto wpisane do książki pani Heleny Nowak., emerytowanej nauczycieli z Choszczna, która od czasu przejścia w tzw. stan spoczynku, czas wolny poświęciła sztuce tworzenia witraży i biżuterii oprawianej w srebro. Prace jej można podziwiać od 25 czerwca w Galerii do końca sierpnia.

Jak sama mówi, pomysł zajęcia się właśnie witrażami zrodził się w momencie, kiedy w zaprzyjaźnionym domu zobaczyła w drzwiach zamiast zwyczajnych szyb, piękny witraż. Pragnienie posiadania równie pięknego przerodziło się w czyn i pasję. Oczywiście po drodze do celu były konkursy i nauka projektowania, cięcia szkła, znajomość

łączenia elementów itd., aż powstał niepowtarzalny, własny witraż w drzwiach. Później przyszła następna pasja, czyli tworzenie biżuterii z kamieni szlachetnych oprawianych w srebro.

Zapytaliśmy panią Helenę o to, co tak naprawdę, poza zajęciem wolnego czasu, daje twórczość, której od 7 lat poświęca swoją uwagę.

- Twórczość plastyczna rozluźnia wewnętrzne napięcie, daje radość i satysfakcję twórcy, szczególnie wtedy, gdy jest doceniana przez odbiorców. Mam nadzieję, że moje witraże również będzie oglądało 10 par oczu i że dostarczę widzom wiele wzruszeń i przeżyć. Czy są piękne? Pojmowanie piękna jest zjaw-



skiem zmiennym, tak, jak zmienne są upodobania ludzi. - powiedziała artystka.

Nic dodać, poza jednym, zapraszamy do Galerii Brama, by prace pani Heleny Nowak podziwiać, a

może nawet kupić, bo taka możliwość istnieje. Jednocześnie informujemy, że w Galerii trwa jednocześnie wystawa pięknych portretów aktora Leona Niemczyka. Wstęp wolny. m

Spacerował z granatem

(GRYFICE) Policjanci w Gryficach zatrzymali 45-letniego Marka W., który po osiedlu spacerował z granatem w ręku. Dalsze czynności doprowadziły do ujawnienia w jednym z mieszkań prawdziwego arsenału broni i zatrzymania 51-letniego Bogdana S.

Wczoraj, krótko przed godz. 11. dyżurny z Komendy Powiatowej Policji w Gryficach otrzymał zgłoszenie od policjanta będącego po służbie. Jego uwagę zwrócił mężczyzna, który idąc po osiedlu prawdopodobnie trzymał w dłoni granat. Natychmiast we wskazane miejsce udał się patrol. Policjant podczas interwencji odebrał odbezpieczony granat od mężczyzny, a następnie odłożył w bezpieczne miejsce. Tylko dzięki trzeźwości umysłu funkcjonariusza granat nie wybuchł, a tym samym nie doszło do tragedii.

Gryficcy policjanci natychmiast zabezpieczyli miejsce zda-

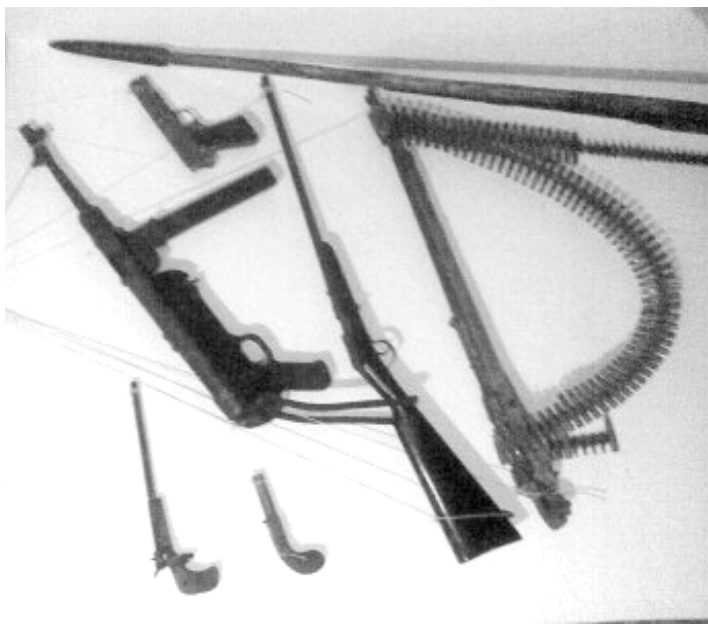
rzenia, a 45-letniego Marka W. zatrzymano. Granat wyglądał na autentyczny. Zgodnie z procedurami wezwano patrol saperów z Jednostki Wojskowej w Złocięcu i ewakuowano mieszkańców bloku. Saperzy po wstępnych oględzinach stwierdzili, że jest to granat bojowy i jakkolwiek próba przeniesienia go grozi wybuchem. Podjęli decyzję o jego detonacji w miejscu, w którym się znajdował, a mianowicie na drodze wewnętrznej - osiedlowej.

Policjanci przeszukali mieszkanie zatrzymanego mężczyzny. Nie ujawniono tam innych przedmiotów, których posiadanie jest



zabronione. Mężczyzna w stanie nietrzeźwym oświadczył, że granat otrzymał od kolegi. W związku z powyższym przeszukano również mieszkanie należące do 51-letniego Bogdana S., u którego przy udziale policjantów z KWP w Szczecinie i policyjnych antyterrorystów zabezpieczono granat bojowy bez ładunku wybuchowego, 9 sztuk skorodowanych jednostek broni, 21 sztuk różnego rodzaju bagnatów, 5 sztuk luz mechanicznym spustowym oraz 3 szable.

Wstępnie ustalono, że posiadacz tego arsenału jest pasjonatem militariów i kolekcjonował broń oraz amunicję, a militaria zakupił na giełdzie. Nie posiada on pozwolenia na jakąkolwiek broń. Mężczyznę zatrzymano. Marek W., w momencie kiedy szedł ulicą z granatem, był nietrzeźwy. Za nielegalne posiadanie broni i amunicji Kodeks Karny przewiduje do 8 lat pozbawienia wolności, a za narażenie osoby na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia do lat 3.



Dziadek zginął pod kołami

(GOŁAŃCZ POM.) Na drodze wojewódzkiej nr 102, w miejscowości Gołańcz Pomorska, doszło 1 lipca do tragicznego w skutkach wypadku drogowego.

Kierujący samochodem marki Renault 19 potracił kierującego ro-

werem, który skręcając w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. W wyniku uderzenia 70-letni mężczyzna jadący rowerem poniósł śmierć na miejscu. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Trzebiatowie. (kp)

Ekologiczne Spotkania 1-30 lipca 2009r.

Neptun dzieciom:

- konkurs plastyczny „Moje nadmorskie środowisko”
- warsztaty marynistyczne
- warsztaty ekologiczne
- poznanie wyjątkowych roślin na wybrzeżu mrzeżyńskim
- zajęcia kulinarne „Jedzmy zdrowo - kolorowo”

Festiwal Muzyki Morskiej „SŁONA WODA” Mrzeżyno-Port jachtowy 11 lipca 2009r.

11 LIPCA 2009r. GODZ. 17.00

- RYCYŻE DWUDZIESTKI
 - ATLANTYDA
 - ORKIESTRA SAMANTA
 - SMUGGLERS
 - BRACTWO PIRACKIE „REDUTA SOLNA” Z KOŁOBRZEGU
- PROGRAM pt. „PIRACKA PRZYGODA”
(podczas trwania festiwalu)

Organizator: Trzebiatowski Ośrodek Kultury



Współorganizator:
Starostwo Powiatowe w Gryficach
Powiatowe Centrum Marketingu, Rozwoju Gospodarczego i Integracji Europejskiej
Związek Komunalny Ulna Młost i Głęb Dorzecza Reg
Zarząd Portu Morskiego Mrzeżyno

Patronat medialny:



TVP SZCZECIN



nocowanie.pl

Patronat honorowy nad Festiwalem objął Burmistrz Trzebiatowa



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Nagminnie lekceważą sądowe zakazy

(POWIAT) 23 czerwca w Trzebiatowie zatrzymano mieszkańca powiatu gryfickiego, który kierował motocyklem pomimo zakazu Sądu. 24 czerwca w jednej ze wsi powiatu gryfickiego zatrzymano mężczyznę, który również kierował rowerem pomimo zakazu Sądu. 25 czerwca funkcjonariusze z gryfickiej drogówki zatrzymali 58-letniego Ryszarda S. Mężczyzna kierował rowerem łamiąc orzeczoną mu sądowo karę na 10 lat, trwającą do 2018 roku. 27 czerwca w Gryficach zatrzymano mężczyznę, mieszkańca powiatu kamieńskiego, który kierował zaprzęgiem konnym pomimo zakazu Sądu.

Zatrzymany podczas awantury domowej

(PŁOTY) 23 czerwca policjanci

z Posterunku Policji w Płotach zatrzymali podczas interwencji domowej mężczyznę, mieszkańca powiatu gryfickiego, który znievažył ich słowami nieprzyzwoitymi oraz naruszył nietykalność cielesną umundurowanych funkcjonariuszy Policji.

Pijany na Kymco

(REWAL) 25 czerwca gryficy policjanci w nadmorskiej miejscowości zatrzymali 32-letniego Andrzeja R. Mężczyzna kierował motocyklem marki Kymco, będąc w stanie nietrzeźwości, mając 2,16 promila alkoholu. Postępowanie prowadzi Komisariat Policji w Rewalu.

Znievažyli policjantów

(KARNICE) 28 czerwca w Karnicach zatrzymano dwóch mężczyzn, mieszkańców powiatu gryfickiego, którzy znievažyli interwenujących funkcjonariuszy Policji.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach wyrokiem z dnia 09.06.2009r. Sygn. akt II K 573/09, skazał

Pawła Polaka

na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka dzienna wynosi 20 zł, orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, zaliczono na poczet zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym okres zatrzymania prawa jazdy od 13.03.2009 r., zasądzone na rzecz Fundacji Pomocy Poszkodowanym w Wypadkach Drogowych „Kierowcy – Dzieciom” w Poznaniu świadczenie pieniężne w kwocie 500 zł, zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie go w czasopiśmie lokalnym „Gazeta Gryficka”, za przestępstwo z art. 178a par. 1 kk polegające na tym, że w nocy 13 marca 2009 r. około godz. 20.00 w miejscowości Płoty na ul. Łobeskiej kierował samochodem marki Opel Vectra, znajdując się w stanie nietrzeźwości oznaczonym na 0,97 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2009r., o sygn. akt IIK 589/09 sprawę

Artura Starzyńskiego

s. Zbigniewa ur. 24.04.1978r. wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie, wskazanej przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Gryficach; orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres 4 lat; zasądził świadczenie pieniężne w kwocie 200 zł na rzecz Fundacji Osób Poszkodowanych w Wypadkach Komunikacyjnych Mielno-Unieście oraz orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie w prasie lokalnej „Gazeta Gryficka”, za czyn z art. 178a par. 2kk polegający na tym, że w dniu 30 marca 2009r. o godz. 16.10 na trasie Górzycza-Gryfice, po drodze publicznej prowadził rower znajdując się w stanie nietrzeźwości posiadając w wydychanym powietrzu alkohol dążący do stężenia 1,166mg/dm³.



998 STRAŻ W AKCJI

23.06.2009r.

Godz. 11:18 Gryfice, ul. Klasztorna - zadymienie w jednym z mieszkań w budynku wielorodzinnym. Działanie zastępów polegało na dostaniu się do wnętrza mieszkania, gdzie stwierdzono, że przyczyną zadymienia jest palący się śmietnik, a także rzeczy m.in. stolik, bielizna. Wewnątrz znajdował się mężczyzna - został wyprowadzony na zewnątrz przez ratowników PSP, zastosowano tlenoterapie, przekazano przybyłym służbom medycznym, które zabrały go na obserwację do gryfickiego szpitala. W prowadzonych działaniach brały udział trzy zastępy z PSP Gryfice.

Godz. 11:55 Gryfice, ul. Brzozowa - dwa zastępy PSP Gryfice zabezpieczyły ulicę, na której prawdopodobnie został porzucony granat ręczny.

24.06.2009r.

Godz. 8:36 Gryfice, ul. Piłsudskiego - zastęp z PSP Gryfice gasił pożar trawy na pow. około 0,1 ha, która została celowo podpalona.

Godz. 14:50 Rotnowo - pożar kontenera ze śmieciami w pobliżu lasu.

Godz. 22:11 Trzebiatów, ul. Szkolna - pożar śmieci. Gasił zastęp OSP Trzebiatów.

Godz. 00:25 Waniorowo - pożar budynku - sklepu - 1/4 budynku parterowego oraz mieszkania wraz ze strychem. Działanie straży polegało na podaniu prądów wody bezpośrednio na palące się poddasze i dach budynku. Strop drewniany. Spaleniu uległ dach na całej długości, strop oraz więźba dachowa. Wyburzono niestabilne ściany szczytowe. Ratownicy wraz z mieszkańcami ewakuowali wyposażenie sklepu min. lodówki, zamrażarki, żywność, kasę fiskalną oraz wyposażenie mieszkania. Wyniesiono również z mieszkania butle gazową propan butan. W gaszeniu pożaru brały udział dwa zastępy z PSP Gryfice, OSP Płoty oraz zastęp z OSP Ościęcin.

27.06.2009r.

Godz. 16:56 Rogowo - pożar śmieci - min. stare tapczany, opony. Pożar gaszono wodą. Dogaszono łopatami. W gaszeniu brał udział zastęp OSP Mrzeżyno.

Godz. 23:13 Gryfice, ul. Górską - pożar pojedynczego drzewa.

29.06.2009r.

Godz. 00:25 - Mrzeżyno, oś. Słoneczne - pożar śmieci, m.in. stare tapczany, fotele porzucone na dzikim wysypisku w pobliżu bloków mieszkalnych. Gasił zastęp OSP Mrzeżyno.

Skarby medycyny ludowej



Cecylia Pokomeda

Każdy zna powiedzenie: „Nie siadaj na zimnym kamieniu, bo dostaniesz wilka” - chorobę obecnego czasu. Chodzi o żylak odbytu. Wywołują go pasożyty - owsiki. Dlaczego naszych czasów? Głównym nosicielem rozprowadzającym pasożyty, w tym wypadku owsiki, jest pies. Nasz ukochany pupilek, który by poznać się ze swoim kuzynem - innym psem, podlizuje go w części ciała - odbytu. Następnie podlizuje nas po buzi, bo to nasz największy przyjaciel i łańcuszek pokarmowy pasożytów się zaczyna. Wprawdzie, jak się orientujemy, że nasz pies za często podlizuje sobie odbytu, podajemy mu tabletki przeciw robaczycy, ale nigdy sobie i rodzinie. Najpierw można zauważyć u dzieci, które sięgają do odbytu i się drapią. Swędzenie powoduje pobudliwość u dzieci. My dorośli tłumaczymy stanem nerwowym. Idąc do

Pomoże, a nie zaszkodzi

lekarza, prosimy o środki uspokajające, a nie sprawdzian na pasożyty.

Dlaczego o tym piszę? Zaczepił mnie młody mężczyzna, że go tak boli odbytu, że grozi mu rak odbytu i co ja o tym myślę? Obecnie leczy się skutki choroby, nikt nie myśli o jej przyczynach. Mówi się choroba raka, ale przyczyny są nieznane, owiane tajemnicą. Uważam, że najpierw jest przyczyna choroby.

Obserwujcie własny organizm, a następnie nie róbcie tego, co wam szkodzi. Brońcie się przed przyczyną choroby.

Pamiętam, jak miałam 23 lata i zachorowałam. Wtedy nazywano tę chorobę czyraki gruczołów chłonnych pach.

Mniej bolesne, otwierające rany, tak jak czyrak, nazywano wrzodami. Choroba ta była tak nagminna, podobna występowaniem do dzisiejszego raka. Tylko wtedy nikt na to nie umierał, ale okropnie cierpiał. Otóż o czyrakach, które mnie kiedyś nawiedziły, podzielię się wspomnieniami w następnym wydaniu gazety.

TECHNIKA OKIENNA
Selmout P.P.H.U.
 Mariusz Żurek Sp. z o.o.

TWOJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
 tel. (091) 384 56 15

REHRU QUALITY OKNA DESIGN

FILM K. JANDY PARADY PRZEMARSZ	STĘPKA	NA SPOONIACH GENERALA	ERZAC	BOGA CZ Z INDI	STARO-POLSKIE MIĘ (24.0)	RYBA Z WĄSEM POKARM KANAROKÓW
	F	16		8	WOREK NA OSŁE	14
FIZYK Z PAKISTANU NOBEL 1979	A		10	DUŻE DRZWI	4	
	U	GROŻNA TO MARS WAŻNY DLA KARIERY	26		BRYDZ-BRAK JEDNEGO KOLORU	SPIENIAK CERKIEWNY 11
WYBRANY KOLOR W KARTACH FIASKO	L		3	NIE CZYNI MĘDRCEM		
5	K			WŁADCA ARABSKI STAWIANY POD GŁOSOWANIE		12
ZACZYŃ OSŁUGUJE ZWROTNICĘ PTAK ŁOWNY	N			27		19
WALUTA JAPONI	E	GŁOS CIERPIĄCEGO		ZWIERZĘ FUTERKOWE		
22	R			23	ŚLEPY IMPULS	CICHA RZĘKA SZOŁOCHOWA
UFOLUDEK		GŁOS LWA	17	SPRZEDAJE MEDYKAMENTY	SADYBA	
				PRZEMYSŁ	DŹWIĘK URĄZ KOŃSKIEGO KOPYTA	25
1						
PUCHAREK		POSTAĆ W POZIE MODLITWNEJ	6	PODAREK		
TRÓJKĄT MA TRZY	29					21
GATUNEK ZIĘBY				ATRYBUT MINISTRA UCHODZI W WRZĘDZYNIE	KOPALINA	CZEŚĆ HADESU
		JELEŃ Z TUNDRY KEDZIOR		20	POLA, OGON SUKNI	DZIEŁO EZOILI
9						
CHROMY				24	PRZEWÓD KANAŁIZACYJNY	
RÓZGA	UŚCIOWE RAMIE WISŁY				PORT W JEMENIE	7
				METALOWA SZTABA U DRZWI		18

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - dokończenie złotej myśli pisarza, którego nazwisko wpisano w diagram. NA ZŁYCH LUDZIACH MOŻNA POLEGAĆ...

Oświadczenia majątkowe urzędników

Ile zarabia burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł???

Zarabia dużo, ale z podaniem własnych dochodów ma już kłopoty

Burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł; w walucie polskiej zgromadził w roku ubiegłym 13.066 zł; polisa ubezpieczeniowa – 20 tys. zł; polisa „Przyszłość dla dziecka” – 13 tys. zł; ubezpiec. na życie – 2.633 zł; papiery wartościowe Pionier – 4296 zł (akumulacja kapitału 5 lat); Pionier – 4212 (akum. kapit. 10 lat).

Posiada dom o powierzchni 125 m.kw. o wartości 250 tys. zł, mieszkania współwłasność małżeńska: o powierzchni 53,5 m.kw. o wartości 160 tys. zł i o powierzchni 84,44 m.kw. o wartości 180 tys. zł. Działki rolne 2 x 594 m.kw. o wartości 35.640 zł, działka pod domem 591 m.kw. o wartości 11.820 zł, działka pod mieszkaniem 224 m.kw. o wartości 60 tys. zł, pomieszczenie gospodarcze na działce o powierzchni 183,3 m.kw. o wartości 7,5 tys. zł.

Reprezentuje organ właścicielski - GTBS sp. zo.o. Gryfice – z tego tytułu osiągnął dochód w roku ubiegłym w wysokości 9 tys. zł; Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej sp. z o.o. Gryfice – z tego tytułu osiągnął w roku ubiegłym dochód w wysokości 2 tys. zł.

Jest również od 2005 r. członkiem Zarządu Stowarzyszenia Rozwoju Gospodarczego w Szczecinie, z tego tytułu osiągnął dochód w roku ubiegłym 955 zł.

Z tytułu stosunku pracy burmistrz podał zsumowaną kwotę z dochodami małżonki w wysokości 220.829,34 zł (w tym umowy zlecenia małżonki – 2982 zł; inne – 650 zł).

Niestety, burmistrz Andrzej Szczygieł sumując swoje roczne dochody z dochodami żony tym sposobem utajnił swoje zarobki indywidualne, łamiąc przepisy o oświadczeniach majątkowych urzędników. W tym punkcie wyraźnie jest napisane: Inne dochody osiągnane z tytułu zatrudnienia lub innej działalności zarobkowej lub zajęć, z podaniem kwot uzyskiwa-

nych **każdego** tytułu. Zapisten przez te wszystkie lata nie zmienił się.

Burmistrz umiał prawidłowo wypełniać oświadczenia w latach 2003, 2004, 2005 i 2006, podając swoje zarobki. „Zaniemógł” w 2008, bo od tego roku sumuje zarobki z żoną (za 2007 i 2008).

W 2003 r. zarobił ponad 125 tys. zł. W 2004 r. zarobił ponad 127 tys. zł. W 2005 r. zarobił już ponad 166 tys. zł. W 2006 zarobił ponad 173 tys. zł. W 2007 zaczął zarabiać „razem” z małżonką – podał kwotę ponad 205 tys. zł. W 2008 także zarobił z małżonką – zarobili ponad 220 tys. zł.

Ile więc zarabia sam burmistrz Andrzej Szczygieł???

Niestety, ową „wspólnością” zaraził także swojego nowego zastępcę - **Tomasza Malczewskiego**.

Ten zaczynając kadencję potrafił jeszcze czytać i prawidłowo wypełnić oświadczenie. Awansując na wiceburmistrza potrafił podać, że za 2006 rok pracując w PUP i Starostwie zarobił prawie 55 tys. zł. W 2007 roku zarobił jako wiceburmistrz 88.330 zł, a małżonka pracując w PUP zarobiła wtedy 24.354 zł. Jednak już wypełniając oświadczenie majątkowe za 2008 rok Tomasz Malczewski również „zaniemógł” i zapomniał ile sam zarabia. Podał kwotę sumując swoje zarobki z zarobkami żony. Wyszło im razem 152.073 zł.

W walucie polskiej zgromadził w roku ubiegłym środki pieniężne w wysokości 8 tys. zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 48 m.kw. o wartości 90 tys. zł. Posiada na własność garaż o powierzchni 21,12, udział w działce 1/15 (grunt w wiecznym użytkowaniu) o wartości 11 tys. zł. Wspólnie z małżonką osiągnął w roku ubiegłym dochód w wysokości 152.073,57 zł. Posiada na współwłasność samochód osobowy marki VW Golf z 1997 roku.

Dyżury w redakcji;
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki i wtorki w godz 13.00-15.00
(wejście od strony muru obronnego,
nad wypożyczalnią „Krzycho”).
Tel. 091 384 71 53